

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania R.R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu
z udziałem zainteresowanej K.B.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3
grudnia 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej zainteresowanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Poznaniu
z dnia 6 maja 2024 r., sygn. akt III AUa 149/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 16 lutego 2021 r. (nr [...]; znak: [...]), Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu Inspektorat w Koninie, stwierdził, że K.B., jako pracownik u płatnika składek R.R., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 18 stycznia 2016 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że K.B. nie została zgłoszona przez R.R. do ubezpieczeń od 18 stycznia 2016 r. Płatnik składek zgłosił K.B. do ubezpieczeń od 12 maja 2014 r. Natomiast ZUS przeprowadził postępowanie w sprawie prawidłowości zgłoszenia K.B. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i 26

września 2014 r. wydana została decyzja stwierdzająca, że K.B. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik u płatnika R.R. od 12 maja 2014 r. Od powyższej decyzji odwołała się ubezpieczona i płatnik składek, a Sąd Okręgowy w Koninie, wyrokiem z 12 maja 2015 r., w sprawie III U 1040/14 oddalił odwołanie. Następnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z 13 kwietnia 2016 r., w sprawie III AUa 1543/15 oddalił apelację K.B. i R.R. od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie, a skarga kasacyjna złożona od tego orzeczenia przez ubezpieczoną nie została przyjęta do rozpoznania. Po dacie uprawomocnienia się decyzji ZUS z 26 września 2014 r. R.R. nie zgłosił ponownie K.B. do ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 2 grudnia 2021 r. (sygn.. akt III U 393/21), wydanym w sprawie R.R., z udziałem ubezpieczonej K.B., przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu, o podleganie ubezpieczeniom, oddalił odwołanie (pkt I) i zasądził od odwołującego oraz ubezpieczonej, na rzecz organu rentowego, kwoty po 180 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji ubezpieczonej, Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 6 maja 2024 r. (sygn. akt III AUa 149/22): oddalił apelację oraz zasądził od K.B., na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu, kwotę 240 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, do Sądu Najwyższego wywiodła ubezpieczona, zaskarżając judykat w całości, zarzucając:

1. naruszenia przepisów postępowania w zakresie, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 Konstytucji RP, polegające na nieprzestrzeganiu kompetencji sądu odwoławczego i niespełnieniu jego procesowej funkcji, poprzez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sądu I instancji i nierozpoznaniu wszystkich zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji odwołującej, a w uzasadnieniu

wyroku Sądu Apelacyjnego brak jest oceny całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, poprzez przyjęcie za Sądem I instancji, że umowa o pracę K.B. była czynnością pozorną, gdyż była wykonywana w firmie rodzinnej, podczas gdy odwołująca była kontrolowana przez ZUS, który prowadził kontrolę w firmie R.R. i potwierdził fakt wykonywania umowy o pracę przez K.B.;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 i w zw. art. 13 pkt (bez podania pkt w skardze kasacyjnej – dopisek Sądu Najwyższego) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r., nr 137, poz. 887), poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że odwołująca pozorowała świadczenie umowy o pracę u płatnika R.R., podczas gdy wykonywała ona rzeczywiście pracę na rzecz R.R. po urlopie macierzyńskim wróciła do pracy i świadczyła pracę.

W związku ze stawianymi zarzutami, skarżąca wniosła o chylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca wniosła także o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazując, że skarga ta jest oczywiście uzasadniona. We wniosku o przyjęcie, skarżąca stwierdza, że Sąd Apelacyjny nie spełniając swojej funkcji procesowej, wydał zaskarżone orzeczenie z oczywistą obrazą prawa materialnego i przepisów postępowania. Na szczególną uwagę w zakresie naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy zasługuje oczywistość uchybienia normom z art. 382 k.p.c. i nie odniesie się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, a przede wszystkim pominięcie w ustaleniach faktycznych dowodu z prywatnej opinii biegłego i dokumentacji medycznej, w szczególności w zakresie zeznań świadków i kontroli przeprowadzonej przez ZUS, które *de facto* potwierdzają wykonywanie umowy o pracę, a jedyną wątpliwością wykonywania

przez odwołującą umowy o pracę był wyłącznie fakt, iż odwołująca była w ciąży co powoduje, że takie podejście organów administracji i sądów dyskryminują kobiety w zakresie świadczenia przez nich pracę w okresie ciąży. Skarżąca wskazuje także, że brak jest szczegółowego uzasadnienia, w którym wskazane przez Sąd odwoławczy powinny być dowody zebrane w postępowaniu przed I i II instancją sądową, w oparciu o które Sąd II instancji dokonał konkretnych ustaleń. Z uzasadnienia Sądu II instancji nie wynika w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, jakie fakty zostały ustalone, jakim dowodom dano wiarę, a jakim odmówiono. Brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego sprawie uzasadnia również naruszenie prawa materialnego, albowiem nie jest możliwa prawidłowa subsumcja, bez prawidłowego zgodnego z prawem ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe naruszenia, w ocenie skarżącej naruszają także przepisy Konstytucji RP, wskazane w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w przedmiotowym postępowaniu nie kwalifikuje się do przyjęcia.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w

konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Strona skarżąca w wywiedzionej przez siebie skardze kasacyjnej wskazała, że jest ona oczywiście uzasadniona – przywołała więc przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że odwołanie się do tej właśnie przesłanki przedsądu wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji, w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Takiej okoliczności strona skarżąca jednak nie wykazała.

Strona skarżąca, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych, w sposób ewidentny próbuje polemizować z ustaleniami dokonanymi przez Sąd II instancji w sprawie. Tymczasem kwestionowanie ustaleń stanu faktycznego, dokonanych przez sądy powszechne, jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego. Wynika to wprost z art. 398¹³ § 2 w zw. z art. 398³ § 3 k.p.c., ograniczających kognicję Sądu Najwyższego w tym zakresie. Polemika z ustaleniami poczynionymi zarówno przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, stanowi próbę obejścia powyższego zakazu.

Przypomnieć należy, że jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. W przypadku wyroku oddalającego apelację, konieczne jest też wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną roszczenia. Artykuł 378 § 1 k.p.c. nie stanowi zaś podstawy do kwestionowania przez stronę skarżącą trafności rozpatrzenia zarzutów i wniosków apelacji, nawet wówczas, gdyby przedstawione przez sąd drugiej instancji poglądy jurydyczne były jawnie wadliwe. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2025 r., II PSK 76/24, Legalis nr 3201525).

Przepis art. 382 k.p.c. może więc tylko wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników

postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to, mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Należy przy tym odróżnić sytuację, w której sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego od sytuacji, gdy sąd przy ferowaniu wyroku pomija materiał zgromadzony w sprawie. Regulacja z art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnych wytycznych, skierowanych do sądu orzekającego w danej sprawie, wobec czego ze swej istoty nie może być w postępowaniu apelacyjnym naruszona (samodzielnie) w sposób kwalifikowany, widoczny „na pierwszy rzut oka” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2024 r., III USK 368/23, Legalis nr 3168652).

Biorąc powyższe pod uwagę nie ma podstaw do przyjęcia, że mamy do czynienia z przesłanką przedsądu, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Z tego powodu Sąd Najwyższy postanowił, zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

DS

[a.ł]